

PRZEWODNIK OŚWIATOWY

ORGAN TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: KRAKÓW, UL. Św. ANNY Nr. 5.
Przedpłata roczna 5 zł. (dła członków, Kół i Czytelni T. S. L. 4 zł. rocznie)

Polacy poza granicami Państwa Polskiego.

Ludność polską, zamieszkałą poza granicami Państwa Polskiego, można podzielić na dwie kategorie: jedną stanowią Polacy zamieszkali od wieków na swej własnej ziemi w krajach sąsiadujących bezpośrednio z dzisiejszą Rzeczpospolitą Polską, a więc w Niemczech, Czechosłowacji, Rosji, Litwie i Łotwie, drugą stanowią liczne skupienia emigracyjne, rozrzucone niemal po całym świecie.

Podtrzymanie łączności między Polakami przebywającymi za granicą a Macierzą jest rzeczą niesłychanie ważną, ważnem zwłaszcza jest otoczenie opieką kulturalną tych rozprószonych po szerokim świecie wysp polskości, narażonych zewsząd na zalew przeważających żywiołów obcych. Główną troskę stanowić winno tutaj podtrzymanie szkolnictwa polskiego i ochrona dziatwy przed wynarodowieniem.

Uczyńmy mały przegląd życia kulturalnego Polaków poza granicami Państwa, biorąc za podstawę broszurkę p. E. Zdrojowskiego »Szkolnictwo Polskie poza granicami Państwa«.

Trudno jest dzisiaj określić ściśle liczbę Polaków, przebywających w Rosji sowieckiej. W ogólnych cyfrach ocenia się ją na Ukrainie na 400.000, na Białorusi na 300.000, a w pozostałej Rosji europejskiej na 100.000, prócz tego w okręgu władzywostockim jest ich około 2.000 i około 2.000 na Kaukazie. O ile w czasie wojny życie organizacyjne i szkolnictwo polskie wśród Polaków przebywających w Rosji rozwinęło się bardzo żywo, o tyle dzisiaj zupełnie zanikło. Szkolnictwo polskie zastąpiło szkolnictwo państwowe w duchu zupełnie komunistycznym, chociaż z zachowaniem języka polskiego.

Dane pod tym względem przedstawiają się jak następuje: na Białorusi istnieje 145 polskich szkół powszechnych, liczących 235 nauczycieli i 8890 dzieci, 9 domów dziecięcych, liczących 38 wychowawców i 345 dzieci, szkoła pedagogiczna (22 nauczycieli, 126 uczniów) i dwuletnie kursy ogólnokształcące (blizko 400 osób); na Ukrainie jest 248 szkół powszechnych polskich, liczących 15504

dzieci, z czego na gub. Podolską przypada 90 szkół, 5298 dzieci; na gub. Wołyńską 100 szkół, 6594 dzieci; na gub. Kijowską 51 szkół, 3000 dzieci; na gub. Odeską 7 szkół, 612 dzieci. W Kijowie istnieją szkoła średnia, licząca koło 400 uczniów oraz kursy pedagogiczne. Na reszcie obszarów Rosji Sowieckiej szkół polskich prawdopodobnie wcale nie ma.

W Finlandji liczba Polaków wynosi zaledwie około 300 osób, natomiast w Estonji, gdzie Polaków, głównie robotników przebywających około 2.000 istnieją 3 szkoły polskie (Tallinn, Tartu, Narva). Dzieci szkolnych ponad 100.

Na Łotwie przebywa ponad 80.000 Polaków, głównie w tak zwanych Inflantach Polskich lub większych miastach, jak Ryga i Libawa. Przy Ministerstwie Oświaty w Rydze istnieje specjalny wydział polski, mimo to jednak szkolnictwo polskie napotyka na liczne trudności ze strony rządu łotewskiego, zwłaszcza w okolicach, położonych w pobliżu granicy polskiej. Razem na Łotwie ma być szkół polskich powszechnych 24, dzieci 5.176, dwie szkoły średnie państwowe (Dynaburg i Rzeżyca) uczniów 140, oraz prywatna szkoła średnia w Rydze. Z Polskich Towarzystw Oświatowych działają tu głównie »Związek Polaków na Łotwie« i »Oświata«.

Na Litwie ludności polskiej przeważnie od wieków osiadłej jest około 200.000. Pomimo przeszkód stawianych przez rząd litewski, było z końcem roku 1923 na Litwie 5 szkół średnich, w tem 1 rządowa (Kowno), jedna subsydjowana przez rząd (Poniewież) i 3 prywatne (Kowno, Telsze i Wilkomierz), razem oddziałów 44, uczniów 1.643. Szkół powszechnych było 38, w tem 13 prywatnych, uczniów razem 3.650. Działalność oświatową prowadzi Towarzystwo »Pochodnia«.

Na obszarze wolnego miasta Gdańska zamieszkuje około 30.000 Polaków. Dzieci polskich w wieku szkolnym jest około 2.800. Szkół polskich jest trzy, prócz tego sześć klas polskich przy szkołach niemieckich, razem 18 klas, liczących 750 dzieci polskich. W dwu gminach (Trybki i Oliwa) udziela się dzieciom polskim przy szkołach niemieckich języka polskiego i religii po polsku. Prywatne gimnazjum liczy przeszło 300 uczniów, ochronek polskich jest 6, dzieci 290. W ostatnich czasach cyfry te znacznie się wzmożły dzięki wyteżonej działalności Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku.

W Niemczech na ziemiach sąsiadujących z Polską, a więc od wieków polskich t. j. w Prusach Wschodnich z Warmją i Powiślem, w części Prus Zachodnich i Poznańskiego, pozostałej przy Niemczech, oraz na Górnym Śląsku niemieckim żyje około 800.000 Polaków, w dalszych częściach Niemiec polski element napływowy wynosi z górą 500.000. W Prusach Wschodnich trwa ciągła choć bezskuteczna narazie walka między uświadomioną ludnością polską a rządem niemieckim o wprowadzenie w życie artykułu 113 Konstytucji, gwarantującego prawa dla szkolnictwa polskiego. Ustęp-

stwa rządu niemieckiego ograniczyły się jedynie do nauczania języka polskiego w 18-stu szkołach na Powiślu w dwóch do czterech godzinach tygodniowo przez nauczycieli Niemców. Na Warmji i Mazurach nawet i tego niema. Udało się jedynie założyć prywatną szkołę polską w Olsztynie. W ten sam sposób ignorują Niemcy szkolnictwo polskie na t. zw. Grenzmark Posen — West Preussen, pomimo, że istnieją tam rdzenne wsi polskie. Na Śląsku Opolskim na podstawie Konwencji genewskiej Niemcy zmuszeni są do utrzymywania szkół dla mniejszości polskiej. Mimo to w styczniu 1925 istniało zaledwie na tym terenie 19 szkół polskich, liczących 1.043 dzieci polskich, chociaż ludność polska mieszkająca na Śląsku Opolskim wynosi około 500.000. W większości wypadków w szkołach polskich uczyli nauczyciele Niemcy, nie umiejący po polsku. Dopiero na skutek interwencji Komisji Międzynarodowej od września 1925 ilość szkół polskich miano podnieść do 57, a dzieci zgłoszonych do nich było 5.094. Jednak na skutek niesłychanego teroru ze strony Niemców, otwartych zostało tylko 40 szkół, do których uczęszcza zaledwie 1.337 dzieci. Poza-tem uruchomiono kursy dla wykwalifikowania nauczycieli dla szkół polskich.

Napływowa ludność polska skupiała się przed wojną głównie w Westfalji; po wojnie jednak zmalała ona do liczby około 150.000, gdyż większość robotników polskich, wyemigrowała do Francji. Obecnie istnieje tam 9 szkółek polskich dla 447 dzieci. Na terenie nadreńskim istnieje 8 szkółek polskich dla około 300 dzieci. Poza-tem istnieją jeszcze szkółki polskie w Hamburgu, gdzie nauka odbywa się raz na tydzień, w Wilhelmsburgu (4 godziny tygodniowo dla 60 dzieci), 15 kursów języka polskiego w Berlinie dla około 1.000 dzieci, w Lipsku szkoła dwu-oddziałowa na 100 dzieci (nauka 4 razy tyg.), w Dreźnie 1 szkółka dla 25 dzieci. (nauka 4 razy tyg.), w Wrocławiu 1 szkoła dla 40 dzieci. Naogół na terenach w pobliżu granicy polskiej z wyjątkiem niemieckiego Górnego Śląska, rząd niemiecki nie dopuszcza wszelkimi siłami do otwierania szkół polskich. Reszta t. zw. szkółek rozrzuconych po Niemczech dla ludności napływowej, to są właściwie kursa języka polskiego, czynne 1 do 4 godzin tygodniowo. Na terenie Niemiec pracuje Związek Polskich Towarzystw Szkolnych.

W Czechosłowacji jest ludności rdzennie polskiej około 150.000, napływowej około 30.000. Ludność rdzennie polska skupia się głównie na Śląsku Cieszyńskim i w pobliskich okolicach. Ogółem w Czechosłowacji było w roku 1924 szkół polskich utrzymywanych przez rząd 78 o 319 oddziałach dla 13.902 dzieci. Prywatnych szkół powszechnych było 7, szkół wydziałowych 6, razem oddziałów 50 dla 1764 dzieci, 1 prywatne gimnazjum polskie w Orłowej, 12 oddziałów dla 434 uczniów, 9 szkół zawodowych w 23 oddziałach dla uczniów 680 i 11 ochronek dla 235 dzieci. Razem ze szkół i ochronek prywatnych korzystało 3.113

dzieci. Stan ten w porównaniu z innymi krajami bardzo dobry, poprawia się jeszcze ciągle, dzięki niestrudzonej działalności Macieży Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego w obrębie Czechosłowacji.

W Rumunii żyje około 50.000 Polaków. Z tego w dawnej Bukowinie około 40.000, a w samych Czerniowcach 15.000. Dawniej było tam Polaków znacznie więcej i sieć szkół polskich była silnie rozwinięta. Po wojnie znaczna liczba Polaków wyemigrowała, a szkoły polskie zanikły. Dziś dzieci polskie uczą się języka polskiego przy 27 szkołach rumuńskich, w 49 klasach, a korzysta z tej nauki 2.941 dzieci polskich. Na Bukowinie działa Stowarzyszenie Czytelni Polskiej w Czerniowcach, posiadające 13 filij na prowincji. W Kiszyniewie w Besarabji istnieje 4-klasowa szkoła polska. Poza to w Rumunii szkół polskich niema.

W Austrii pozostało zaledwie 25.000 Polaków, z czego we Wiedniu mieszka 20.000. We Wiedniu istnieją 2 szkoły polskie czynne 2 razy na tydzień dla 85 dzieci. Pracą kulturalną zajmują się towarzystwa: «Oświata», «Siła» i «Polskie Towarzystwo Opieki nad Szkołami».

Na Węgrzech żyje około 20.000 obywateli polskich, w tem połowa żydów. W Budapeszcie istnieją 4 szkoły polskie (200 dzieci), w których popołudniu odbywa się nauka języka, historii i geografji polskiej.

W Jugosławji pozostało około 12.000 kolonistów polskich w dawnej Bośni. Obecnie szkół polskich tam niema.

W Bułgarji i Grecji Polaków jest znikoma ilość, w Turcji mimo, że Polaków jest zaledwie około 120, istnieje szkołka polska w Adampolu (15 dzieci).

W Szwajcarii żyje przeszło 5.000 obywateli polskich, przeważnie żydów, we Włoszech około 800 Polaków, przeważnie duchownych na studjach, w Hiszpanji około 100 obywateli polskich, przeważnie żydów w Barcelonie, w Portugalji Polaków niema. W krajach tych niema też szkół polskich.

We Francji wzmaga się stale liczba Polaków na skutek emigracji tak, że dziś dochodzi do pół miliona. Główne skupienia Polaków są na północy w departamencie Nord i Pas-de-Calais, gdzie ludność polska wynosi przeszło 300.000. Uregulowanie kwestji szkolnictwa polskiego wobec wyraźnej asymilacyjnych tendencji rządu francuskiego jest bardzo trudne. Rząd francuski zobowiązał się do zapewnienia dzieciom polskim nauki szkolnej a przedsiębiorcy zobowiązali się wobec rządu francuskiego, że tam, gdzie istnieje 65 dzieci w wieku szkolnym, sprowadzą nauczyciela polskiego wysłanego przez Ministerstwo Oświaty w Warszawie, dla nauczania języka, historii i geografji polskiej po polsku, a także i innych przedmiotów tam, gdzie dzieci nie rozumieją po francusku. Liczba nauczycieli Polaków uczących w prywatnych szkołach fabrycznych we Francji wynosiła z dniem 1 stycznia 1925 w okręgach konsularnych Lille, Ljon, Strasburg i Marsylja 72, dzieci

w oddziałach polskich 7.517, na 30.400 dzieci w wieku szkolnym. Liczba nauczycieli i oddziałów polskich wzrosła nieco od tego czasu. Co do innych okręgów brak szczegółowych danych. Na ogół rozwojowi szkolnictwa polskiego we Francji przeszkadza głównie zła wola przedsiębiorców francuskich, którzy czy to ze względów asymilacyjnych, czy to oszczędnościowych starają się na każdym kroku stawiać trudności w sprowadzaniu nauczyciela polskiego i nauczaniu po polsku. Toteż w niektórych oddziałach nauczyciel polski skazany jest tylko do roli tłumacza lekcji nauczyciela Francuza wobec dzieci nie rozumiejących po francusku. W innych oddziałach nauczyciel polski uczy języka polskiego i reszty przedmiotów z wyjątkiem języka francuskiego i rachunków tak, że suma godzin prowadzonych w języku polskim przypada na 15 tygodniowo. W Alzacji, gdzie istnieje przymus szkolny, w niektórych szkołach zastąpiono dla diatwy polskiej naukę języka niemieckiego nauką języka polskiego w 7-godzinach tygodniowo. We Francji istnieje »Towarzystwo Opieki Społeczno-kulturalnej«, »Związek Robotników Polaków«, »Okręgi Stowarzyszeń Kościelnych«, »Sokół Polski« i t. d.

W Anglii przebywa około 40.000 obywateli polskich, poważnie żydów. W Londynie istnieje szkoła polska dla 40 dzieci. Nauka odbywa się 3 razy na tydzień popołudniu. W Londynie działa też »Towarzystwo Polskie«.

W Belgji jest około 14.000 obywateli Polaków, w znacznej części żydów, oraz robotników polskich (przeszło 5.000) w okręgu górniczym. Istnieje 1 szkoła polska dla 46 dzieci. W Belgji działa »Komitet opieki kulturalnej nad wychodźstwem polskim«.

W Holandji żyje około 3.000 Polaków, szkoły polskiej niema.

W Danji żyje stale około 5.000 Polaków, prawie wyłącznie robotników, prócz tego corocznie około 1.500 robotników sezonowych. Istnieją 3 szkoły, (Maribo, Kopenhaga, Nykjobing), — razem 212 dzieci. Szkoły utrzymują zakonnice Józefitki.

W Szwecji Polaków jest około 250, w Norwegji znikoma ilość, szkół polskich i tu i tam niema.

Poza Europą najwięcej Polaków żyje w Ameryce. Bez najmniejszej przesydy można przyjąć, że w samych Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej żyje 2.500.000 Polaków. A to: w okręgu konsularnym w Chicago 800.000, New York 800.000, Detroit 400.000, Pittsburgh 300.000 i Buffalo 200.000. Liczba parafji polskich wynosi 800 rzymsko-kat., 25 kościoła narodowego, 21 kościoła niezależnego i 21 baptystów polskich. Przy parafjach z zasady powstawała szkoła parafjalna, niestety, wskutek tendencyj asymilacyjnych, t. zw. amerykanizacji, którą przejęło się wyższe duchowieństwo, w szkołach tych z czasem zaczęto uczyć wyłącznie po angielsku tak, że na 548 szkół parafjalnych, gdzieniegdzie tylko odbywa się nauka języka polskiego. Wobec tego, że szkoły parafjalne muszą się trzymać przepisanego programu nauk w szkołach amerykańskich, dlatego

nauka języka polskiego odbywa się tylko w godzinach nadliczbowych, przeciętnie 5 razy tygodniowo — reszta nauki odbywa się po angielsku. Nauka w szkołach parafjalnych spoczywa głównie w rękach zakonnic, które przeważnie urodzone i wychowane w Ameryce, zatraciły poczucie łączności z właściwą Ojczyzną i słabo wpływają na wychowanie narodowe. Ilość dzieci, uczęszczających do szkół parafjalnych, wynosi około 250.000. Szkolnictwo świeckie przedstawia się bardzo słabo. Istnieje zaledwie kilkanaście szkół świeckich, które są właściwie szkołami dokształcającymi o 10.000 uczniów. Szkół średnich istnieje 10, w tem 9 prowadzonych przez duchowieństwo, a 1 przez Związek Narodowy Polski. Razem uczęszcza do nich uczniów 1.935. Nauka z wyjątkiem języka, historii i geografji polskiej odbywa się po angielsku. Jak z tego widać największe niebezpieczeństwo wynarodowienia grozi Polakom w Stanach Zjednoczonych, a ratowanie tych 2,500.000 przed zupełnem wynarodowieniem jest kwestją niesłychanie palącą.

W Kanadzie ilość Polaków wynosi około 60.000 w ³/₄ pracujących na roli. Ustrój szkolnictwa polskiego jest podobny jak w Stanach Zjednoczonych. Istnieje tu 29 parafij polskich, przy których są szkółki polskie, mające za cel uzupełnianie nauki szkół publicznych przez uczenie przedmiotów polskich. Bliższych danych brak.

Ilość Polaków przebywających w Meksyku i na Kubie nie da się cyfrowo określić.

W Brazylii żyje około 150.000 Polaków. W ostatnich czasach istniało w Brazylii 142 szkół dla 5.359 dzieci, z tego w Paranie 76 szkół (3470 dzieci). Prócz tego istnieją kursa szkolne wieczorowe rozrzucone gdziegdzie, głównie w Rio de Janeiro. Szkoły te są całkowicie polskie, choć naucza się w nich także języka portugalskiego i historii i geografji Brazylii. Szkoła im. Kopernika w Marechal Mallet i szkoła Związku Polskiego w Kurytybie noszą nazwy szkół średnich, prócz tego istnieją 4 szkoły gospodarstwa domowego dla dziewcząt, utrzymywane przez zakonnice.

W Argentynie żyje około 10.000 Polaków, głównie w prowincji Misiones (około 6.000) i w Buenos - Aires. Dzieci polskie muszą w Argentynie uczęszczać do szkół argentyńskich. Wskutek tego nauka języka polskiego, historii i geografji polskiej odbywa się za pośrednictwem szkół lub kursów uzupełniających. Starych szkół polskich w Argentynie istnieje zaledwie dwie, w Apostoles i Azara — razem 150 dzieci.

W Chili, Boliwji, Peru i innych krajach Ameryki Południowej żyją Polacy w niewielkich ilościach, ale brak dotąd cyfrowych danych.

W Azji żyją Polacy: we właściwej Japonji nieliczna garstka, natomiast na Sachalinie 300 osób, gdzie w mieście Aleksandrowsku istnieje szkoła polska dla 30 dzieci, w Chinach mieszkają rozrzucone grupy Polaków w Pekinie, Tientsinie i Szanghaju (najliczniejsza),

prócz tego w Mandżurji. Północnej na terenie kolei wschodnio-chińskiej (około 5.000). W Charbinie istnieje gimnazjum polskie im. H. Sienkiewicza (7 klas — około 100 uczniów) i 2 szkoły powszechne dla 150 dzieci oraz 1 szkoła powszechna w Aszyche (30 dzieci). W Charbinie wychodzi »Tygodnik Polski«. Prócz tego istnieją nieliczne grupy Polaków na wyspach malajskich, w Indochinach, Indjach, Afganistanie, Persji i Arabji. Szczegółowych danych brak. W Sjamie i w Indjach Holenderskich żyje po 200 osób narodowości polskiej. W Palestynie, do której wciąż trwa emigracja żydów z Polski, Polaków przebywa bardzo mało.

Ilość Polaków przebywających w Afryce jest bliżej nieznana. Pewne grupy polskie znajdują się w Algerze i Tunisie.

W Australji przebywa około 2.000 Polaków, posiadających własne stowarzyszenia. Danych bliższych brak.

Z powyższego zestawienia wynika, że za granicami Polski żyje około 6.000.000 Polaków. Szkół powszechnych polskich lub też szkół z językiem polskim jako jednym z przedmiotów jest około 1.400, a korzysta z nich około 300.000 dzieci. Szkół średnich istnieje 21 — uczniów 4.700. Te cyfry najlepiej wskazują, jak ważnym zagadnieniem winna być sprawa opieki kulturalnej nad Polakami poza granicami Polski, a nabiorą one jeszcze większego znaczenia, jeżeli w zestawieniu z ilością Polaków żyjących w granicach Państwa Polskiego, pokaże się, że stanowią one blisko 1/4 Narodu Polskiego.

List z Francji.

Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej otrzymał z Francji dwa listy, które dosłownie podajemy. Świadczą one, jak wdzięczną niwą dla pracy oświatowej jest ludność polska na emigracji. Może zachęca one zasobniejsze Koła T. S. L., by poszły za głosem Zarządu Głównego i nawiązały żywą łączność z Polakami na Obczyźnie. Może ten prosty a wymowny list dziewczyny polskiej z Ostricourt przemówi silniej do serc naszych członków, a zwłaszcza Pań pracujących w T. S. L. aniżeli nasze nawoływanie.

Oignies, 12 lutego 1926 r.

Szanowny Zarządzie Główny

Towarzystwa Szkoły Ludowej!

Będąc w Krakowie z końcem listopada 1925 r. miałam zaszczyt widzenia się osobiście z p. Dyrektorem Drem Wysockim, zaczem otrzymałam od Zarządu Głównego T. S. L. książki, czytanki i elementarze dla naszej młodzieży w Komp. Ostricourt. Nawal pracy oraz inne okoliczności sprawiły, że wcześniej nie mogłam podziękować i napisać, jak dar ten został użyty. Otóż książki dały początek nowo założonej biblio-

teczce w Sodalitji Panien, a czytanki i elementarze zostały rozdzielone dzieciom pozbawionym polskiej szkoły z powodu wielkich odległości. Do tych to odległych okolic jeżdżą Siostry z naszego domu raz na tydzień na naukę katechizmu, przyczem udzielają lekcji języka ojczystego, o co same dzieci usilnie proszą. Ile radości i szczęścia wnosi ze sobą do takiego domu polski elementarz lub czytanka, to trudno wyrazić, mamy tego wzruszające przykłady. Dziecko często ceni sobie polską książeczkę więcej niż najpiękniejszą zabawkę i nie rozstaje się z nią nigdy.

Z początkiem lutego rozpoczęliśmy też kurs języka polskiego i dla dorosłych dziewcząt, będących pod naszą opieką, z powodu nowo powstałej organizacji. Wiele z nich, niestety, umie tylko po niemiecku, ale garną się bardzo chętnie do nauki języka polskiego, i dosyć dobrze już czytają zdania. Załączam tu jednej z nich liścik z podziękowaniem od wszystkich. Sama ślę również Szanownemu Zarządowi wyrazy najżywszej wdzięczności i szczerzej podziękji za pomoc tak skuteczną i wspaniałomyślną, polecając się nadal łaskawej pamięci, o ile znajdziemy się jeszcze w potrzebie.

Łącząc wyrazy najgłębszego szacunku i poważania pozostaję:

Siostra *Wincenta Dziuba*

Przełożona SS. Miłosierdzia.

Oignies

Cité de la Chapelle fosse 1.

France P. d. C.

Oignies, dnia 10 lutego 1926 r.

Cześć Mariji!

Szanowny Zarządzie Główny

Towarzystwa Szkoły Ludowej!

W imieniu mych współtowarzyszek spieszę złożyć najserdeczniejsze podziękowanie za dar Towarzystwa Szkoły Ludowej t. j. za książki i elementarze, przesłane nam przez tutejszą Siostrę Przełożoną SS. Miłosierdzia w Oignies. Jesteśmy bardzo zobowiązane Szanownemu Zarządowi za łaskawą pamięć o nas biednych Polkach tu na Obczyźnie, gdzie każda polska książka jest nam podwójnie drogą, gdyż nie łatwo ją dostać. My polskie dziewczęta tu w kompanji Ostricourt i okolicy dzięki opiece zacnego X. Proboszcza Masnego i Polskich Sióstr Miłosierdzia mamy już swoją organizację w liczbie 90 członków i sztandar.

Dumne jesteśmy z tego, że będziemy mogły mieć swoją

biblioteczkę. Wprawdzie nie wszystkie *dziewczęta* umieją czytać i pisać po polsku, ale jest nadzieja, że wszystkie się nauczą, dzięki przysłanym nam elementarzom. Z początkiem stycznia rozpoczął się kurs języka polskiego dla najstarszych w liczbie 40, pod kierunkiem Sióstr Miłosierdzia. Wszystkie dziewczęta w wolnych godzinach od pracy fabrycznej spieszą z radością na te lekcje. Polecamy się nadal łaskawej pamięci Szanownego Zarządu, dziękując raz jeszcze serdecznie staropolskim »Bóg zapłać«.

Przesyłamy wyrazy głębokiego uszanowania.

Jedna za wszystkie

Jadwiga Matysówna
Sodaliska,

Organizacja odczytów popularnych.

Praca oświatowa T. S. L. zaczyna ogromem zbliżać się do czasów przedwojennych. W wielkiej mierze pomaga tu samo społeczeństwo, które odczuwa głód wiedzy i domaga się od tych, którzy są świecznikami narodu, by pracy oświatowej poświęcili część choćby drogiego czasu. Praca oświatowa pozwoli odrobić zbyt wielkie zaniedbania, które pozostały w spadku po przeszłości, pozwoli podnieść naród do możliwie najwyższych szczytów oświaty, by mógł być naprawdę równo uprawnionym członkiem zachodniej społeczności europejskiej.

»Miasto z oświatą na wieś« — to hasło niech się stanie hasłem najbliższej pracy oświatowej. Miastu łatwiej pójść z oświatą na wieś, niż wsi szukać oświaty w mieście. Niech zbliży się czas, gdy każda wieś będzie korzystała z dobrodziejstwa Uniwersytetów ludowych, odczytów popularnych, kursów dokształcających, bibliotek, czytelni, teatrów amatorskich i t. p.

Trzeba tylko ludzi dobrej woli i idei, by sprostać ciężkiemu i odpowiedzialnemu zadaniu. Pracownicy oświatowi powinni na łanach »Przewodnika Oświatowego« dzielić się wiadomościami o stanie pracy oświatowej Kół T. S. L. w których pracują, o środkach i sposobach przeprowadzania zamierzeń oświatowych. Te pobudki skłaniają mnie do pomieszczenia wiadomości, jak w powiecie chrzanowskim przeprowadza się organizację odczytów popularnych. W zarysie takiej organizacji, skreślonym przez podpisanego, można jeszcze dodać szczegóły, a przede wszystkim uwzględnić warunki miejscowe.

Organizacja odczytów popularnych w powiecie chrzanowskim.

Zarząd Koła lub Czytelni T. S. L. zwraca się do pow. Koła T. S. L. Sekcja Odczytowa w Chrzanowie w sprawie urządzenia odczytów popularnych.

Sekcja Oświatowa przesyła spis odczytów i prelegentów, uwiadamia o terminie przyjazdów prelegentów i warunkach kosztów wygłoszenia odczytów. Odczyty winny być o ile możliwości z obrazami świetlnymi. Przeźrocza wypożyczają Sekcja Oświatowa z Zarządu Głównego T. S. L.

Zarząd Koła lub Czytelni T. S. L. zgłasza na ręce przewodniczącego Sekcji Oświatowej zapotrzebowania odczytów, wybiera i zgłasza n. p. 10 tematów na podstawie spisu, przysłanego przez Sekcję Oświatową, podaje datę, miejsce, godzinę odczytu i wskazówki komunikacyjne.

Odczyty popularne odbywają się w zasadzie w niedzielę popołudniu. Zarząd Koła lub Czytelni T. S. L. stara się o salę, oświetlenie i opalenie sali i o aparat projekcyjny. Dla prelegenta należy ustawić stolik na wzniesieniu, na nim świecę w świeczniku, pudełko zapalek i szklankę z wodą. Przy odczycie z obrazami świetlnymi potrzebny jest jeszcze jeden stół na aparat projekcyjny, nadto dwóch pomocników i ile możliwości obeznanych z aparatem projekcyjnym. Aparat projekcyjny winien być przed odczytem wypróbowany i odpowiednio przygotowany do funkcjonowania.

Zarząd Koła lub Czytelni T. S. L. deleguje jednego ze swych członków do przyprowadzenia i odprowadzenia prelegenta do stacji kolejowej, zamiawia i opłaca furmankę.

Zarząd Koła lub Czytelni T. S. L. zajmuje się zapowiedzeniem wykładu przez odpowiednie rozlepienie afiszów i energiczną agitację członków Zarządu. Zarząd Koła lub Czytelni T. S. L. ustanawia wysokość wstępów dla dorosłych i młodzieży, pobiera opłaty wstępów i przeprowadza kontrolę we własnym zarządzie.

Zarząd Koła lub Czytelni T.S.L. wypłaca po odczycie na ręce prelegenta za pokwitowaniem na rzecz Sekcji Oświatowej podane niżej koszty odczytu. W rachunek kosztów odczytów wchodzi: a) cena biletu kolejowego 2 klasą; b) koszt wypożyczenia przeźroczy; c) o ile prelegent przywozi ze sobą aparat projekcyjny, koszt dostawienia go do stacji kolejowej w Chrzanowie.

Tadeusz Gdula

Co robić w Kołach T. S. L. w miesiącu marcu?

W pierwszym tygodniu miesiąca zwołać posiedzenie Zarządu Koła. Ułożyć na nim plan pracy oświatowej na marzec, uwzględniając zwłaszcza akcję odczytową i urządzania kursów oświatowych, doksztalających i zawodowych. Również nie zaniedbywać urządzania przedstawień amatorskich. Marzec jest jednym z najdogodniejszych miesięcy do pracy oświatowej.

Przy odczytach można uwzględnić przypadające w marcu rocznice: 12 marca 1333 śmierć Władysława Łokietka, 24 marca 1794 Przysięga Kościuszki w Krakowie, 14 marca 1801 śmierć Ignacego

Krasickiego, 19 marca 1887 śmierć J. I. Kraszewskiego, 17 marca 1921 uchwalenie Konstytucji, 18 marca 1921 pokój w Rydze, 20 marca 1921 plebiscyt na Górnym Śląsku, 14 marca 1923 uznanie granicy wschodniej Polski przez konferencję ambasadorów.

Z zakresu gospodarstwa wybrać wykłady stosowne do prac przygotowawczych na wiosnę w polu, w ogrodzie i w pasiece.

Najpóźniej do końca marca należy zamawiać w Zarządzie Głównym T. S. L. wydawnictwa 3-cio Majowe.

Starac się w miesiącu marcu zlustrować wszystkie Czytelnie, pozostające pod opieką Koła.

Okólnik IV.

do wszystkich Zarządów Związków Okręgowych i Kół Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Na plenarnem posiedzeniu odbytem dnia 19 grudnia 1925. r. we Lwowie powziął Zarząd Główny T. S. L. między innymi następującą uchwałę:

»Zarząd Główny postanawia niedopuszczyć do utrakwizacji szkół bądźto będących własnością T. S. L. bądź przeniesionych na własność miejscowych funduszów szkolnych z zastrzeżeniem, że w danej szkole ma być język polski na zawsze językiem nauczania, a gdyby mimo to nastąpiła utrakwizacja, wdrożyć sądowe kroki celem odebrania tych budynków i użycia ich na inne statutem TSL. przewidziane cele jak Domy Oświatowe, Ochronki i t. d.«.

I. Wszystkie Zarządy Związków Okręgowych i Kół T. S. L. winny donieść natychmiast Zarządowi Głównemu (Sekcji Wschodniej) o wypadkach, gdy władze szkolne orzekną utrakwizację szkół polskich :

1) które mieszczą się w budynkach będących własnością Towarzystwa Szkoły Ludowej.

2) które mieszczą się w budynkach wybudowanych na gruncie będącym własnością T. S. L.

3) których budynek lub grunt dawniej był własnością T. S. L. lub jakiegokolwiek innej osoby fizycznej lub prawnej a potem własność przeniesiono na rzecz szkolnego funduszu miejscowego z zastrzeżeniem, że językiem nauczania ma być zawsze język polski.

4) których nauczyciele używają gruntu będącego własnością T. S. L., lub gruntu, który był własnością T. S. L. lub jakiegokolwiek osoby fizycznej lub prawnej a potem przeniesiono własność na rzecz miejscowych funduszów szkolnych z zastrzeżeniem, że ma służyć do użytku gospodarczego szkoły z polskim językiem nauczania.

II. Zarządy Związków Okręgowych i Kół T. S. L. winny w tych wszystkich wypadkach spowodować wniesienie przez ludność miejscową (rodziców dzieci szkolnych) odwołań od utrakwi-

zacyjnych orzeczeń do Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do dnia 14 licząc od dnia ogłoszenia orzeczenia w urzędzie gminnym. W odwołaniach tych należy się odwołać bądźto na prawo własności Tow. Szkoły Ludowej, bądź na zastrzeżenie co do polskiego języka nauczania.

Sekretarz :

Prezes :

Dr. B. Czuchajowski w. r.

Dr. Ernest Adam w. r.

Zezwolenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na zbiórkę 3-cio Majową.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Nr. BP. 9700/25.

Warszawa, dn. 30 grudnia 1925 r.

Zaświadczenie.

Na prośbę Wydziału Wykonawczego Polskich Towarzystw Oświatowych w Warszawie z dnia 2/XII 25 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udziela łącznego pozwolenia:

- 1) Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie i Polskiej Macierzy Szkolnej Ziemi Wschodnich na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej;
- 2) Towarzystwu Szkoły Ludowej w Krakowie na obszarze b. dzielnicy austriackiej;
- 3) Towarzystwu Czytelni Ludowych w Poznaniu na obszarze b. dzielnicy pruskiej i
- 4) Zarządowi Gł. Macierzy Szkolnej w Cieszynie na obszarze województwa śląskiego

na urządzenie kwesty publicznej po wsiach i miastach, na ulicach i w lokalach publicznych w czasie od 3 do 9 maja 1926 r. wyłącznie na cele kulturalno-oświatowe pod warunkiem, że wyżej wymienione Towarzystwa oświatowe i osoby przez te Towarzystwa wydelegowane dla celów kwestarskich będą ściśle przestrzegały miejscowych przepisów o kwestach publicznych.

Minister:

(-) *Raszkiewicz.*

Z działalności Kół T. S. L.

Kursa dla pracowników oświatowych T. S. L. w Krakowie Dnia 16, 17 i 18 stycznia br. odbyły się 3 dniowe kursa dla pracowników oświatowych, urządzone staraniem Zarządu Głównego T. S. L. w Krakowie, w auli VIII. Państw. Gimnazjum przy ul. Studenckiej. Na program kursu złożyły się następujące wykłady: Dr. Mikulski, wiceprezes T. S. L.: Otwarcie kursu, Dr. W. Wy-

socki, Cele i metody pracy oświatowej pozaszkolnej, J. Stempier, Dyr. Pol. Macierzy Szkol. z Warszawy: Metodyka organizowania wykładów i pogadanek oświatowych, (2 godz.) Ks. J. Tomera: O organizowaniu młodzieży w wieku poz szkolnym W. Kurek kapitan W. P.: Idea przysposobienia wojskowego w Polsce, W. Styrylski: Praca kulturalno-oświatowa w Małopolskim Związku Młodzieży przy M. T. R., Dr. St. Kutrzeba: Konstytucja i oświata. Wł. Baran dyrektor Biblj. Akadem. Umiejęt.: Praca biblioteczna na gruncie T. S. L. (2 godz.) J. Stempier: Metodyka przygotowania się do wykładów oświatowych, (2 godz.) Dr. W. Wysocki: O teatrach amatorskich, J. Stempier: Metodyka, technika i estetyka wygłaszania wykładów i przemówień (3 godz.) Dr. W. Wysocki: Praca w Domach Ludowych, Dr. W. Wysocki: Zakończenie kursu.

Codziennie wieczorem po wykładach odbywały się koncerty radiowe dla słuchaczy. W kursie wzięło udział 185 słuchaczy.

Kurs oświatowy T. S. L. w Jaworowie. W dniach 31 stycznia i 1 lutego b. r. odbył się w Jaworowie dwudniowy kurs dla pracowników oświatowych urządzony staraniem miejscowego Koła T. S. L. — Objął on następujące tematy: Istota, pojęcie i cel pracy oświatowej T. S. L. i walka z analfabetyzmem; Jak rozpoczynać pracę oświatową na wsi; Metodyka pogadanek popularnych; Jak urządzić pogadanki o skarbach naturalnych Polski; Bibliotekarstwo; Technika bibliotekarstwa; Zadania Bibliotekarza; Praca oświatowa kobiet; Praca wśród młodzieży; Domy Ludowe i przedstawienia amatorskie; Ludowa literatura sceniczna. — W kursie wzięło udział ponad sto osób ze wszystkich sfer społeczeństwa. — Wykładali sekretarz Zarządu Głównego T. S. L. ze Lwowa Dr. Czuchajowski, członek Zarządu Związku okręgowego Prof. Żurawski i p. Adam Piątek ze Związku Teatrów i Chórów Włościańskich. — Wszyscy prelegenci omawiali tematy bez teoretycznych wywodów, ograniczając się jedynie do wskazówek i rozważań praktycznych — których to wiadomości najwięcej społeczeństwu potrzeba. — Wszyscy bowiem zdają już sobie należycie sprawę z potrzeby i doniosłości pracy oświatowej, nie wszyscy jednak wiedzą jak ją rozpocząć i prowadzić.

Wiec oświatowy T. S. L. w Trembowli. Dnia 1 lutego b. r. odbył się w Trembowli wiec oświatowy połączony ze zjazdem delegatów Czytelní i Kół T. S. L. z powiatu trembowelskiego. Na wiecu wygłoszono referaty: 1) O Wł. Reymoncie i o potrzebie oświaty — Prof. Mazur, 2) O St. Staszcu i o pracy i oszczędności — Prof. Nowakowski, 3) Zadania T. S. L. — Dyr. Komplowicz. 4) Praca wśród młodzieży — p. Gomulkiwicz.

Następnie wyłoniła się dyskusja, po której uchwalono: a) wezwać Zarząd pow. Koła T. S. L. w Trembowli do urzędzenia w najbliższym czasie 2 dniowego kursu oświatowego, b) wezwać Zarząd pow. Koła T. S. L. w Trembowli do wdrożenia akcji celem budowy własnego domu.

Powszechny Wiec Oświatowy w Komarnie. Staraniem Koła T. S. L. w Komarnie odbył się 14 b. m. Wiec Oświatowy w którym prócz miejscowej inteligencji wzięło udział około 300 okolicznych wieśniaków. Na wiecu wygłosili referaty: Dr. Czuchajowski na temat „Nasze położenie gospodarcze a oświata” i Ks. Jakóbczak na temat polskiego ustawodawstwa antyalkoholowego. Obu referatów wysłuchali obecni z zajęciem, poczem uchwalono przez aklamację rezulucję zwracającą się do posłów tej ziemi z żądaniem, by dążyli do utrzymania ustawy antyalkoholowej w jej brzmieniu z roku 1920 i 1922. Po referatach i uchwaleniu rezolucji rozwinęła się dyskusja, w czasie której rolnik z najbliższej okolicy Komarna zwrócił się do Zarządu Głównego T. S. L. z żądaniem, by ten wywarł nacisk na Koło T. S. L. w Komarnie, celem spowodowania ożywienia pracy tego Koła między ludem wiejskim. — W odpowiedzi na to podniósł Dr. Czuchajowski okoliczność, że praca miejscowego Koła T. S. L. tylko wówczas będzie mogła się ożywić, gdy inteligencja zainteresuje się bardziej pracą Koła i puściwszy w niepamięć różnorodne mniej czy więcej umotywowane kwestje sporne, ruszy zwartą ławą do pracy. — Następnie p. Węgrzyniak podniósł gotowość miejscowej inteligencji do czynnej pracy w Kole T. S. L.; zaznaczył jednak, że pracę trzeba należycie zorganizować i prowadzić.

Zjazd Związku Okręgowego T. S. L. w Tarnopolu, odbył się 10 stycznia pod przewodnictwem prezesa Leśniakowskiego z udziałem delegata Zarządu Głównego Dra Czuchajowskiego. Na 12 Kół, należących do Związku reprezentowanych było 10 Kół, co jest bardzo dużym postępem w stosunku do zjazdów dotychczasowych. — W pracy T. S. L. przodują Koła: tarnopolskie i trembowelskie, ale i inne Koła wykazują wzmoczoną działalność. — Zebranie poruciło prezydium wypracować ściśle regulamin Związku, ułożenie budżetu na rok 1926 i przygotowanie planu, celem ujednostajnienia pracy oświatowej na całym terenie Związku. — Następny Zjazd odbyć się ma w niedalekiej przyszłości.

Koło T. S. L. w Kozowej pow. Brzeżany urządziło w grudniu wentę przedsięwziętą, która udała się dobrze, zasilając kasę Towarzystwa na urządzenie stałej sceny — naprawę dachu domu własnego i odmalowanie sali.

W dniu 10 stycznia odbył się w T. S. L. wspólny opłatek przy dźwiękach miejscowej orkiestry, której część instrumentów stanowi własność T. S. L. — Przemawiał przew. Koła Ks. Kan. Konarski, burmistrz p. Szydłowski, p. Ogibiński, p. Traunfellner i p. Ogibińska sekretarka Koła, zachęcając wszystkich do jedności i wspólnej pracy dla dobra Towarzystwa i Ojczyzny.

Pociesającym objawem jest fakt, że ludność tutejsza chętnie spieszy do domu polskiego, będącego własnością T. S. L. i żywo objawia swe zadowolenie z pracy społecznej.

Podnieść należy gorliwą pracę p. Taruntellnerowej, która zainicjowała kursa robót ręcznych nieustępujących w niczem zagranicznym.

Nowa szkoła T. S. L. Ludność Mostów Wielkich obchodziła uroczystość poświęcenia szkoły i kaplicy w kolonji mazurskiej w Niedźwiedni. — Budowę tej szkoły przeprowadziło Koło miejscowe T. S. L. korzystając z wydatnej pomocy Zarządu Sekcji Wschodniej T. S. L. i Kuratorjum oraz ofiarności okolicznego obywatelstwa: hr. Starzyńskich, br. Horachów, pp. Głogowskich, Wł. Langa, Niezabitowskiego, Firmy Seelig i Syn, Sponera i L. Karsta.

Uroczystość wywarła wśród ludności kolonji i okolicznego włościanstwa bardzo dodatnie wrażenie.

Walne Zgromadzenie Koła T. S. L. im. A. Mickiewicza w Przemyślu odbyło się dnia 9 stycznia b. r. Ze sprawozdań z działalności złożonych przez prez. p. Kazimierza Srokowskiego i sekretarza p. Obalta wynika, iż ta placówka oświatowa istniejąca dopiero od dwóch lat rozwija się świetnie i może poszczycić się pięknymi rezultatami pracy. Z dorobku ostatnich miesięcy zasługuje na uwagę założenie Czytelni w Przekopanej, spełniającej jak najsumienniejszą rolę ogniska kulturalnego wśród tamtejszej Polonji.

Do nowego zarządu weszli: p. Kazimierz Srokowski, prezes; K. Kan. Leja i p. Mazur zast. prezesa; p. Groński sekretarz; p. Szarzyński, skarbnik; Strzelecki Bol. bibliotekarz. — W Zgromadzeniu wziął udział z ramienia Zw. Okr. T. S. L. prof. Turek, który wygłosił dłuższe przemówienie o zadaniach T. S. L. w obecnej chwili.

Z działalności Koła T. S. L. w Pilźnie. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności w Zarządzie Koła T. S. L. zebrali się ludzie energiczni i chętni do pracy oświatowej, którzy w niespełna rok po reaktywowaniu Koła T. S. L. umieli objąć pracą oświatową cały powiat, naogół dosyć zaniedbany ze względu na brak linii kolejowej. Koło urządziło 12 odczytów po wsiach na tematy praktyczne, głównie poświęcone rolnictwu. Urządziło czytelnię w Jodłowej. Zorganizowało kurs szycia, który trwał 6 tygodni, a korzystało z niego 30 dziewcząt. Koło lustrował z ramienia Zarządu Głównego T. S. L. Dr. Wysocki.

Walne Zebranie Koła T. S. L. w Lubaczowie odbyło się dnia 3 stycznia br. w przeciwieństwie do lat ubiegłych obecnie Walne Zgromadzenie obudziło żywe zainteresowanie, o czem najlepiej świadczyło liczne jawienie się członków. W Zarządzie Koła istniała Sekcja oświatowa i Sekcja śpiewacko-teatralna. Sekcja oświatowa odbyła 41 odczytów i pogadanek. Odczyty odbywały się w Horyńcu, w Wulce-Horynieckiej, Młodowie, Baszni, Lisich Jamach, Opacie, Felsendorfie i Lubaczowie. Założono Czytelnię T. S. L. w Opacie, Felsendorfie i Załużu.

Pięknie rozwinęły się Czytelnie T. S. L. Felsendorfie i Opacie przy których powstały Kółka amatorskie, a w Opacie Kółko Rolnicze.

Staraniem Koła T. S. L. urządzono obchód Sienkiewiczowski Bolesława Chrobrego i 3-ciego Maja. Prócz tego Koło urządziło trzy przedstawienia amatorskie, na których gromadziło się każdorazowo ponad 200 osób.

Zorganizowano bezpłatny kurs nauki kwiatów artystycznych z batystu i jedwabiu, w kursie brało udział 27 uczestniczek. W planie zorganizowanie kursu koronkarskiego a potem kursu tkackiego i kilinkarskiego. Koło prowadziło biblioteki wędrowne w Landenau, Opacie, Felsendorfie, Załużu, Horyńcu, Wulce Horynieckiej i Młodowie. Prócz tego utrzymywało Koło wypożyczalnię sztuk teatralnych.

Wobec stałego braku funduszy uchwaliło Walne Zgromadzenie podnieść wkładkę członków Koła T. S. L. do 50 groszy miesięcznie.

Dyskusja na Walnym Zgromadzeniu była bardzo ożywiona a omawiano ważne sprawy nawiązania ściślejszego kontaktu z wsiami na terenie Koła znajdującymi się. Do Zarządu na rok 1926 wybrano: p. Utzigową St. przewodnicząca, Łukasiewicz P. zast. przew., Dr. Kruczek Szczepan sekretarz, Jan Bauer skarbnik.

Po Walnym Zgromadzeniu 38 osób uczestniczących w niem wyjechało na podwodach dostarczonych przez mieszkańców wsi Opaki na przedstawienie, które dawała Czytelnia T. S. L. w Opacie. Przedstawienie było bardzo udatne, a radość ludności na widok tylu gości z Lubaczowa nie miała granic.

Z Koła T. S. L. w Tarnopolu. Koło T. S. L. w Tarnopolu urządziło w roku 1925 55 odczytów i pogadanek, z tego 15 z obrazami świetlnymi, a 8 w siedzibie Koła, reszta zaś w Czytelniach T. S. L. Obchodów narodowych 12, po gminach powiatu Tarnopolskiego i 30 przedstawień amatorskich w 25 Czytelniach T. S. L. Prócz tego urządziło 1 kurs dla pracowników oświatowych. Koło utrzymuje prywatne seminarjum naucz. żeńskie (od 1 września 1925) uczenie 230, Dyrektor Ks. Dr. Tokarski. Prócz tego utrzymuje 3 klasową szkołę handlową T. S. L. zreorganizowaną w roku szkol. 1925/6 na 2 klasową. Szkoła mieści się w gmachu T. S. L. nauka trwa przez cały rok. Korzysta z niej 53 uczenie i 15 uczniów. Dyrektor Hołubowicz. Koło zorganizowało 20 kursów dla analfabetów, z tego 1 w Tarnopolu a 19 w Czytelniach T. S. L. Z kursów korzystało 345 osób. Koło posiada 6.581 książek, z których korzysta 297 czytelników (212 kobiet i 85 mężczyzn). Wypożyczeń w roku było 27.763. Na ogólną sumę wypożyczonych książek było powieści 25.089, książek dla młodzieży 1.948, z działu naukowego 726. Koło opiekowało się Domami Ludowymi T. S. L. w Berezowicy Wielkiej, w Czołhańszczyźnie, w Hłuboczku Wielkim i w Skomorochach. Koło opiekuje się Czytelniami T. S. L. w następujących miejscowościach: Anastazówka (osada), Biała, Berezowice Wielkie, Borki Wielkie, Baworów, Bucniów, Czystylów, Chodaczków Wielki, Dragonówka, Dołżanka, Hłuboczek Wielki, Jankowce, Iłowica

Górna, Janówka, Kutkowiec, Poczapińce, Suszczyn, Ostrów, Zagro-bela, Proszowa, Pokropiwna, Romanówka, Czernielów Mazowiecki, Białoskórka, Cebrów, Dyczków, Grabowiec, Kozówka, Płotycz, Sko-morocho, Smolanka, Smykowiec, Toustoług, Zaścianka. Dochody w roku 1925 wynosiły 38.193 zł. 68 gr., rozchody 37.946 zł. 19 gr.

Z działalności Koła T. S. Ł. pow. w Chrzanowie. W Zarządzie Koła działały 3 sekcje: sekcja oświatowa (przewodn. prof. Tadeusz Gdula), sekcja biblioteczna (przewod. Dyr. Józef Gach) i sekcja Pań (przewodnicząca Dyr. M. Morawska). Sekcja odczytowa urządziła 17 wykładów, w tem 12 poza siedzibą Koła. Z wykładów korzystało 2.070 słuchaczy. Prócz tego Koło T. S. Ł. uruchomiło w Chrzanowie wykłady Uniwersytetu Powszechnego. Członkowie Zarządu Koła przeprowadzili 6 lustracyj Kół T. S. Ł. w powiecie Chrzanowskim. Sekcja urządziła 4 wiece oświatowe.

Ponieważ w Chrzanowie istnieje szereg bibliotek beletrystycznych, przeto Koło nie przystąpiło do utworzenia własnej biblioteki, ale organizuje biblioteki wędrowne. W r. 1925 utworzyło Koło bibliotekę wędrowną w fabryce lokomotyw w Chrzanowie (200 książek) i w Czytelni T. S. Ł. w Niedzieliskach (25 książek). Prócz tego istnieje przy Kole biblioteka dla prelegentów (152 książek). Sekcja Pań ma za cel organizowanie przedsiębiorstw celem przysporzenia funduszy na pracę oświatową Koła.

Koło liczy 178 członków. Przewodniczący Dr. Szeligiewicz St. prof. gimn., zast. przew. Urbańczyk T. prof. gimn. sekretarz Gwiżdż Fr. prof. gimn., skarbnik Grzelewski J. Dyr. Kasy Zal. bibliotekarz Gach J. dyr. szkoły pow.

Kronika T. S. Ł.

Ustalenie kompetencji Kół T. S. Ł. Zarząd Główny T. S. Ł. przydzielił do terytoryjalnej kompetencji Powiatowego Koła T. S. Ł. w Brodach obszar powiatu politycznego brodzkiego z wyłączeniem powiatu sądowego podkamiennieckiego oraz gmin: Nakwaszy, Czernicy, Huciska Brodzkiego i Huty Pieniackiej. Do zakresu terytorjalnej kompetencji Koła T. S. Ł. w Podkamieniu przydzielony został obszar powiatu sądowego podkamiennieckiego oraz gminy: Nakwasza, Czernica, Hucisko Brodzkie i Huta Pieniacka.

Nowe Koło T. S. Ł. zostało założone w Narolu — mieście pow. Lubaczów w styczniu 1926.

Koło T. S. Ł. w Olchowcu, pow Borszczów. Ponieważ do Koła T. S. Ł. w Mielnicy należy bardzo wiele wsi, a członkowie Wydziału nie są w stanie tak odczytać jak i urządzeniem uroczystości narodowych zająć się w każdej gminie, uchwalono na posiedzeniu Wydziału Koła, odbytem dnia 31 stycznia b. r. Koło w Mielnicy podzielić i utworzyć osobne Koło z siedzibą w Olchowcu

nad Dniestrem, do którego należałyby następujące gminy: Olchowice, Dźwiniaczka, Łatkowce, Babińce, Boryszkowce, Okopy, Wolkowce ad Dźwinogród i Dźwinogród.

Zjazd Związku Okręgowego T. S. L. z powiatów bialskiego, chuzanowskiego, oświęcimskiego i pszczyńskiego odbędzie się w Oświęcimiu dnia 7 marca br. o godz. 10-tej przedpołudniem. Na porządku obrad sprawozdanie z rocznej działalności, przeprowadzenie wyboru Zarządu i omówienie programu pracy oświatowej na rok bieżący.

Zarząd Koła T. S. L. w Zwardoniu, pow. Żywiec Urządził dnia 2 lutego br. uroczystość ku czci Staszica. Uroczystość wypadła bardzo podniosłe, sądząc po wypełnionej po brzegi sali i wielkiem zainteresowaniu się słuchaczy. Po uroczystości słuchacze, zwłaszcza chłopci, dziękowali za urządzoną uroczystość i prosili o częstsze odczyty.

Walne Zgromadzenie Koła T. S. L. w Rabce odbyło się dnia 4 stycznia br. Przewodniczył zast. przew. p. Łysek. Główną działalnością Koła to znakomicie funkcjonująca i wysoko postawiona biblioteka, która liczy obecnie 2.004 dzieł w 2.538 tomach. Z biblioteki obok ludności tamtejszej korzystają liczni kuracjusze. Na rok 1926 wybrano do Zarządu p. Łyska przewodniczącym, p. Kłębka skarbnikiem, p. Janotę bibliotekarzem. Koło nosi się z zamiarem budowy Domu Ludowego. Na zebraniu był obecny delegat Zarządu Głównego T. S. L. Dr. Wysocki.

Walne Zgromadzenie Koła T. S. L. w Nowym Saczu. Odbyło się dnia 24 stycznia br. i wybrało przewodniczącym prof. Jana Śliwę, zast. przew. p. Michałka, sekretarzem p. Pargana, skarbnikiem p. Gierczycką.

Walne Zebranie Koła T. S. L. w Luszowicach pow. Chrzanów wybrało przewodniczącym p. Fran. Bandura, zast. przew. Szczepana Głowacza, sekretarzem Fr. Niemczyka, skarbnikiem Stan. Niemczykównę, bibliotekarzem, Leona Dudka.

Walne Zebranie Koła T. S. L. w Trembowli wybrało przewodniczącym Ks. W. Puchałę, prof. gimn. zast. przew. Śt. Lindnera nacz. sądu, sekretarzem T. Nowakowskiego prof. gimn. skarbnikiem T. Skwirzyńskiego sędziego pow.

Koło T. S. L. w Podwilku na Orawie po chwilowej bezczynności zostało uruchomione. Członków 58. Do zarządu wybrano Woj. Lorencowicza nucz. przewod., zast. przewod. Jana Simraka wójta, sekretarzem. M. Macakównę nucz., skarbnikiem Albina Ckowańca, bibliotekarzem Olgę Lorencowiczową.

Walne Zebranie Koła T. S. L. w Kurowicach (pow. Przemysły) wybrało przewodniczącym Ks. Jana Pękalskiego, proboszcza w Wyżnianach, zast. przew. W. Panka, sekretarzem J. Bredyównę, skarbnikiem C. Cwiękalskiego, bibliotekarzem, H. Ichniowską.

Walne Zebranie Koła T. S. w Mostach Wielkich (pow. Żółkiew) odbyło się dnia 24 stycznia br. Koło liczy 66 członków.

Koło urządziło 3 przedstawienia amatorskie, obchód 3. maja i obchód św. Mikołaja. Z wiosną 1925 przystąpiło do budowy szkoły w Niedźwiedni, którą już 21 listopada tego roku oddało do użytku. Biblioteka liczyła 390 tomów. Prócz tego Koło utrzymywało bibliotekę wędrowną w Strzemienu. Dochody w r. 1925 wynosiły 6.726 zł. 71 groszy, rozchody 6.703 zł. 93 groszy.

Do zarządu wybrano p. J. Adamską jako przewodniczącą i M. Cisłównę jako sekretarkę.

Walne Zebranie Koła T. S. L. w Brodach wybrało przewodniczącym Inż. J. Krzemienia dyr. fabryki, zast. przew. Fr. Mączaka prof. gimn., sekretarzem Dr. T. Jurkiewicza sędziego pow., skarbnikiem W. Kapłańską kier. szkoły, bibliotekarzem M. Irzabka kier. Spółdzielni.

Walne Zebranie Koła T. S. L. w Haliczu (pow. Stanisławów) wybrało przewodniczącym B. Krokowskiego notariusza, zast. przew. J. Żebrowskiego urz. kolej., sekretarzem M. Zająca kier. szkoły, skarbnikiem M. Cwiklińską.

Walne Zebranie Koła T. S. L. w Chyrowie odbyło się dnia 31 stycznia pod przewodnictwem p. J. Wisłowskiego przewodniczącego Koła. Do Zarządu na rok 1926 wybrano: przewod. p. Jana Wisłockiego, zast. przewod. Ks. Wołskiego, sekretarzem Sikocińskiego Fr., skarbnikiem Wróblewskiego Syl., bibliotekarzem Tarczyńską Marję.

Walne Zebranie członków Koła T. S. L. w Oświęcimiu wybrało przewodniczącym Mayzela Romana, zast. przew. Dr. Wnęka Wł., sekretarzem Pałkę Karola, skarbnikiem Schustra Filipa, bibliotekarzem Sagana Al. Koło czyni kroki przygotowawcze do budowy Domu Ludowego w Oświęcimiu.

Z Koła T. S. L. w Stebniku. Koło liczy 120. członków. Głównymi zabiegami Koła była budowa szkoły polskiej w Stebniku. Urządzono 2 wiece, 3 przedstawienia, 3 obchody, 1 zabawę. Do Koła należą przeważnie robotnicy. W Kole funkcjonuje sekcja muzyczna.

Nowe Koło T. S. L. powstało w Ulanowie (pow. Nisko). Przewodniczącym Ks. Florkiewicz St., zast. przew. Witkiewicz J., sekretarz Czarny Jul., skarbnik Decowski J., bibliotekarz Ks. Dubiel Kl. Członków 41.

Dla wypożyczalni książek T. S. L. poleca się książkę Dra Alfreda Hubiszty: »Dlaczego istnieje tak wiele małżeństw nieszczęśliwych? Kto winien i jak temu zaradzić?« — Cena 1 zł. 80 groszy. Sprowadzać można w Księgarni T. S. L. w Krakowie, ul. św. Anny 5.

Rozporządzeniem Ministra W. R. i O. P. z dnia 15. grudnia 1925 r. (L. 11052/25 O. Prez.) została zaliczona do grupy IV i V jako pożądana książka: J. I. Kraszewski, »Rzym za Nerona« obrazy historyczne. Wydawnictwo Tow. Szkoły Ludowej. Nakł. TSL. w Krakowie, ul. św. Anny Nr. 5.

Danina Oświatowa.

Przed dwoma laty nałożono nową,
Dobrowolną daninę oświatową.
Posypały się datki
Na szkoły, szkółki,
Na kościółki...
Dawał ostatki
Każdy, kto ma w głowie olej.
Kto woli,
By Polska więcej miała polskich serc i polskich książek,
Niż ninie,
Sypie krążek
Złotego w daninie.

*

Dają więc urzędnicy i nauczyciele,
Każdy, kto nie jest ciełe,
Tylko ma w ciełe zdrowego ducha,
Co dla ojczyzny płonie najgoręcej...
Lecz pon.oc biedaków, jak dola ich krucha —
A kto dał więcej?

Gdzie kupcy, przemysłowcy i bankierzy? Gdzie są?
Z dźwięcznym trzosem,
Z pełną kieszą
Każdy z nich woli
Nad niedolą ojczyzny smętnie kiwać nosem,
Niż, przyszedłszy do głowy po olej,
Sięgnąć do kasetki
I rzucić odsetki
Na szkoły, szkółki,
Na kościółki...
Choć ojczyzna woli, by potrzasać trzosem,
Niż nosem...

Fanek.

Redaktor: *Dr. Wincenty Wysocki.* Nakładem Zarządu Głównego T. S. L.

Zakłady Graficzne „Nowości” Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 95.